

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa W. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., o zapłatę, zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2014 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.992,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Przedmiotowe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych: pełnomocnik powódki W. K. złożył w dniu 02.10.2015 r. pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 11.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20.10.2014 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu podano, że powódka zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia autocasco pojazdu C. (...) o nr rej. (...). Na skutek wypadku w dniu 29.09.2014 roku uszkodzeniu uległ pojazd powódki, objęty polisą ubezpieczeniową autocasco. Wysokość szkody została ustalona przez ubezpieczyciela na kwotę 11.5000,00 zł. netto. Odmowa wypłaty przez pozwanego jest bezzasadna. Pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Ponadto wniesiono o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu. Zarzucono, że ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, gdy ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa ubezpieczeniowego, a w tym przypadku pracownika ubezpieczonego. Powódka zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia autocasco pojazdu C. (...) o nr rej. (...) na okres od 28.11.2013 roku do 27.11.2014 roku. Integralną część umowy stanowiły ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych. W dniu 29.09.2014 roku pracownik powódki przewoził towar tym pojazdem do M.. Samochód był wyposażony w agregat chłodniczy, który był zamontowany na dachu. W czasie jazdy panowały trudne warunki atmosferyczne, gdyż padał ulewny deszcz. Kierowca poruszał się w korku, a przed nim jechał wyższy samochód marki M. (...). Kierujący nie zauważył znaku informującego o dopuszczalnej wysokości pojazdu przejeżdżającego pod wiaduktem. Przed wiaduktem ustawiono, jako sygnalizator, belkę zwisającą. Kierujący nie zauważył tej belki i uderzył w nią agregatem chłodniczym, zamontowanym na dachu pojazdu. Na skutek uderzenia samochód uległ uszkodzeniu. W dniu 04.10.2014 roku powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w ramach odpowiedzialności autocasco. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne. Wartość szkody ustalono na kwotę 11.500,00 zł. netto. Miejsce w którym doszło do zdarzenia zostało po pewnym czasie znacznie lepiej oznakowane, gdyż nie był to pierwszy wypadek. Zmieniono nawierzchnię na chropowatą co sygnalizuje niebezpieczeństwo i są białe czerwone pasy na drodze. Pozwany odmówił wypłaty wynagrodzenia zarzucając, że do zdarzenia doszło z winy umyślnej, bądź rażącego niedbalstwa po stronie kierowcy. W tak określonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że w myśl art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Natomiast w § 2 pkt 1 tego przepisu zapisano, że w przypadku ubezpieczenia majątkowego jest to zapłata określonego odszkodowania. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał jednoznacznie, że powódkę i pozwanego łączyła umowa ubezpieczenia autocasco pojazdu C. (...) nr rej. (...). Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, w ocenie Sądu Rejonowego, że ubezpieczona poniosła szkodę objętą tym ubezpieczeniem. Pozwany ustalił wartość szkody na kwotę 11.500,00 zł netto i powódka tego nie kwestionuje. Zdaniem Sądu Rejonowego, odmowa wypłaty odszkodowania na skutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa ze strony kierowcy była bezzasadna. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia. Kierowca podróżował w ulewie i był już po kilkugodzinnej podróży, co na pewno wpływało na widoczność i jego spostrzegawczość. Przy czym nie naruszone zostały w tym przypadku żadne normy pracy kierowcy, gdyż podróż rozpoczął o drugiej w nocy w K., a do zdarzenia doszło około siódmej rano. W ocenie Sądu, brak jest podstaw do tego, aby pozwany odmówił wypłaty odszkodowania na podstawie art. 827 § 1 k.c. i ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych, o których mowa w § 12 ust. 1 pkt 2. Sąd nie dopatruje się w tym przypadku umyślnego działania lub rażącego niedbalstwa kierowcy. Gdyby stosować logikę pozwanego, to wypłata odszkodowania byłaby rzadkością. Po to ubezpieczający zawiera umowę autocasco z zakładem ubezpieczeń, aby na skutek szkody, spowodowanej nieumyślną winą, uzyskać odszkodowanie. W tym stanie rzeczy spełnione są przesłanki odpowiedzialności pozwanego wynikające z umowy o ubezpieczenia autocasco. W realiach tego sporu pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą w zakresie, o którym mowa w treści art. 361 § 1 i 2 k.c. Na mocy art. 817 § 1

k.c. ubezpieczyciel zobowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Pozwany otrzymał to zawiadomienie w dniu 04.10.2014 roku. Tym samym zapłata powinna nastąpić najpóźniej do dnia 03.11.2014 roku. Odsetki ustawowe należą się powodowi od upływu 30 dniowego terminu płatności na likwidację szkody. Podstawa prawną żądania tych odsetek jest art. 481 § 1 i 2 k.c. Ubezpieczyciel zarzucił, że odsetki ustawowe należą się od chwili ustalenia odszkodowania, co wynika z treści art. 363 § 2 k.c. Nie ulega wątpliwości, że ustalenie wysokości odszkodowania nastąpiło przez pozwanego w procesie likwidacji szkody i nie jest kwestionowane przez powódkę. Wobec tego termin, od którego należy naliczać odsetki ustawowe, nie mógł być ustalony na dzień wyrokowania. Odpowiedzialność pozwanego względem powódki wyraża się w wartościach netto, gdyż powódka jest płatnikiem podatku VAT. W pozostałym zakresie powództwo jako nieudowodnione podlegało oddaleniu. O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 §1 k.p.c. Powódka wygrała spór w całości i dlatego sąd obciążył kosztami procesu pozwanego. Wysokość tych kosztów wynika z poniesionych przez powódkę opłaty sądowej kwocie 575.00 zł., wynagrodzenia pełnomocnika powódki w kwocie 2.400.00 zł. i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17.00 zł.

Powyższe orzeczenie w całości apelacją zaskarżyła strona pozwana, która zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 827 § 1 k.c. i § 12 ust. 1 pkt. 2 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż zostały spełnione przesłanki przyznania odszkodowania z tytułu uszkodzenia samochodu marki C. (...) nr rej (...) w sytuacji, gdy brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności w przypadku wystąpienia rażącego niedbalstwa przez ubezpieczonego lub osobę uprawnioną do korzystania z pojazdu,

2. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, iż z uwagi na panujące warunki atmosferyczne oraz okoliczność, iż zasłonięcie widoczności przez samochód poprzedzający, w skutek czego kierujący nie zauważył bramki stojącej przed wiaduktem informującej o wysokości wiaduktu zahaczając o nią górną częścią pojazdu, stanowią przesłankę zwalniającą kierującego z zachowania elementarnych zasad prawidłowego zachowania w ruchu drogowym oraz staranności w przewidywaniu skutków swojego działania,

wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa prawnego według norm przepisanych

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu jako niezasadna. Za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy przez Sąd I instancji wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Zgodnie z treścią powołanego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca "narzuca" określoną moc dowodową danego środka (np. art. 11, 246, 247 KPC). Przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu, uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych. Z kolei wiarygodność danego dowodu wynika

z jego indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności, za względu na które zasługuje on w ocenie sądu na wiarę lub nie (zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się, że jej granice wyznaczone są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (zob. wyr. SN z 12.2.2004 r., II UK 236/03, Legalis). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Czynniki ustawowy ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (post. SN z 11.7.2002 r., IV CKN 1218/00, Legalis; wyr. SN z 9.3.2005 r., III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp. (wyr. SN z 24.3.1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4). Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenie (wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 221/07, Legalis). Uprawnienie to w przypadku dowodów z zeznań świadków czy też z przesłuchania stron jest uzasadnione w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska, o ile tylko ocena ta nie wykroczyła poza granice określone w powołanym przepisie (wyr. SN z 21.10.2005 r., III CK 73/05, Legalis). W kontekście przedstawionych rozważań Sąd Okręgowy uznał ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji za prawidłową, zgodną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji oparł się nie wyłącznie ale również na zeznaniach świadka – kierowcy – sprawcy szkody. Strona pozwana na okoliczności przebiegu zdarzenia nie złożyła żadnych innych osobowych wniosków dowodowych. Pozwany oraz jego pełnomocnik, prawidłowa powiadomieni, nie uczestniczyli w rozprawie przez co pozbawili się możliwości zadania świadkowi pytań czy wykazania ewentualnych nieścisłości w jego zeznaniach. Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że zeznania te są ze wszech miar wiarygodne, zaś apelacja ich de facto nie kwestionuje. Wbrew zarzutowi apelacji Sąd I instancji poczynione w sprawie ustalenia faktyczne oparł również na dowodach z dokumentów zawartych w aktach szkodowych. Ponadto strona pozwana spółka w odpowiedzi na pozew nie wskazała w konkretnych dokumentach znajdujących się w aktach szkody, z których miałyby być przeprowadzone dowody. Konkluzją apelacji jest stwierdzenie, że zachowanie kierującego, który nie dostosował się do znaku zakazu wjeżdżając pod wiadukt o wysokości mniejszej niż wysokość uszkodzonego samochodu, pomimo odpowiedniego i wyraźnego oznakowania, co skutkowało uderzeniem w konstrukcję bramki stojącej przed wiaduktem, w ocenie pozwanego stanowi rażące niedbalstwo". To właśnie ocena przedmiotowej przesłanki jest okolicznością sporną między stronami i istotą stanowiska pozwanej prezentowanego przed Sądem I instancji oraz w toku apelacji. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji rozpatrując niniejszą

sprawę przeanalizował cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, tj. umowę ubezpieczenia wraz z ogólnymi warunkami, zgłoszenie szkody, wyliczenie szkód, kosztorys, korespondencji stron, zeznań świadka p. F. K. (kierowcy), wyprowadził logiczne wnioski zgodnie z doświadczeniem życiowym. Wывód apelacji, iż Sąd pominął okoliczność, iż kierujący był „zawodowym kierowcą” i w związku z tym winno się wymagać od niego większej staranności niż od przeciętnego użytkownika drogi jest nietrafny i nie zasługuje na uwzględnienie. Nie jest też prawdą, że pojazdy poruszające się w korku nie są w stanie zasłonić znaków drogowych, a samochód marki M. (...) jest średnim pojazdem osobowo-dostawczym, którego wysokość w zależności od modelu wynosi od 1872 mm. Dlatego należy Sąd I instancji słusznie więc zauważyć, że gdyby przyjął logikę pozwanego, to wypłaty odszkodowań przez ubezpieczycieli byłyby rzadkością. Ponadto należy zaznaczyć, że nawet kierowca zawodowy, który kieruje pojazdem w warunkach ograniczonej widoczności, jak np. w przypadku ulewnego deszczu, przede wszystkim skupia się na światłach pojazdu bezpośrednio go poprzedzającego, wobec czego możliwym jest niedostrzeżenia określonych znaków informacyjnych zwłaszcza gdy te nie są dostatecznie widoczne bądź oznaczenia określonych ograniczeń drogowych niedostateczne.

Za niezasadny należało także uznać zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 827 §1 k.c. i §12 ust. 1 pkt. 2 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż zostały spełnione przesłanki przyznania odszkodowania z tytułu uszkodzenia samochodu marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...). gdyż brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności w przypadku wystąpienia rażącego niedbalstwa przez ubezpieczonego lub osobę uprawnioną do korzystania z pojazdu. Pozwany sam ustalił wartość poniesionej przez powódkę szkody i określił ją na kwotę 11.500 zł., a następnie odmówił wypłaty odszkodowania. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, odmowa wypłaty odszkodowania na skutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa ze strony kierowcy była bezzasadna. Sąd nie dopatrywał się w rozpatrywanym przypadku umyślnego działania lub rażącego niedbalstwa kierowcy. Wyrokiem z dnia 10.03.2004 r., sygn. akt IV CK 151/03 (niepublikowany) Sąd Najwyższy orzekł, że: „Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. Przez rażące niedbalstwo rozumie się natomiast niezachowanie minimalnych (elementarnych) zasad prawidłowego zachowania się w danej sytuacji. O przypisaniu pewnej osobie winy w tej postaci decyduje więc zachowanie się przez nią w określonej sytuacji w sposób odbiegający od miernika staranności minimalnej. Zdaniem Sądu Okręgowego należało podzielić ocenę Sądu I instancji odnośnie braku podstaw do przypisania kierowcy rażącego niedbalstwa jako przesłanki odmowy wypłaty odszkodowania. Odmienna ocena prezentowana przez pozwanego nie może sama przez się deprecjonować prawidłowej oceny i rozważań Sądu I instancji.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznając apelację za niezasadną oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c. orzekając o kosztach postępowania odwoławczego na podstawie art. 98 k.p.c.